

Andrzej Pepłoński

Współdziałanie oddziału II sztabu naczelnego wodza z Secret Intelligence Service w okresie II wojny światowej

Słupskie Studia Historyczne 10, 149-165

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANDRZEJ PEPLŃSKI

PAP SŁUPSK

**WSPÓLDZIAŁANIE ODDZIAŁU II SZTABU
NACZELNEGO WODZA Z SECRET INTELLIGENCE
SERVICE W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ***

Kontakty między polskim i brytyjskim wywiadem wojskowym zostały nawiązane w pierwszych latach pod odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Początkowo współpracowano przy rozpoznaniu sytuacji wojskowej, gospodarczej i politycznej w Rosji Radzieckiej. Władze polskie, obawiające się głównie wschodniego sąsiada, przywiązywały dużą wagę do wszelkich informacji o zagrożeniu wojennym i dlatego tworzyły sieć placówek wywiadowczych w państwach sąsiadujących z ZSRR. Poza siatkami wywiadowczymi operującymi wewnątrz Rosji, Oddział II dysponował agenturą w Finlandii, na Łotwie, w Estonii, na Litwie, w Rumunii, Turcji oraz na Środkowym i Dalekim Wschodzie. W miarę narastania zagrożenia wojennego przedmiotem wymiany informacji były dane dotyczące Trzeciej Rzeszy i innych państw europejskich. Już na początku lat trzydziestych kierownictwo Oddziału II dostrzegło różnice w zakresie zainteresowań obu wywiadów. Brytyjczycy, prowadzący politykę globalną, poszukiwali wiadomości o znaczeniu strategicznym w odległych rejonach świata, interesując się szczególnie np. rozmieszczeniem, uzbrojeniem i wyszkoleniem sił radzieckich na Dalekim Wschodzie. Wywiad polski koncentrował uwagę na zbieraniu danych z rejonu Europy, które świadczyły o agresywnych zamierzeniach najbliższych sąsiadów, ale starał się także obserwować sytuację na Syberii, a nawet w Mandżurii. Do wymiany informacji między oboma wywiadami dochodziło głównie przy udziale attache wojskowych w Warszawie i Londynie. Zdarzały się także pojedyncze wspólne akcje wywiadowcze. Jedną z nich przeprowadzono w 1932 r. na Środkowym Wschodzie. W 1938 r. wywiad brytyjski dostarczył Oddziałowi II wielu informacji o organizacji i rozmieszczeniu wojsk Czechosłowacji. W przededniu wybuchu wojny Oddział II ujawnił wywiadowi francuskiemu i brytyjskiemu metody stosowane przez polskich kryptologów, umożliwiające

* Artykuł powstał w ramach prac autora w Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej ds. Polsko-Brytyjskiej Współpracy Wywiadowczej podczas II wojny światowej.

odczytywanie niemieckich depeš nadawanych przy uŹyciu Enigmy. Przedstawiciele obu wywiadów otrzymali r3wnieŹ po egzemplarzu tego urzãdzenia skonstruowanego w Oddziale II.

W pierwszych miesiãcach po wybuchu drugiej wojny Źwiatowej wsp3łpraca wywiadowcza została powaŹnie ograniczona. Oficerowie Oddziału II ewakuowani do Rumunii podjeł działalnoŹ na terenach okupowanych przez ZSRR i na Bałkanach. Utworzona w Bukareszcie Ekspozytura „R” wsp3łpracowała z oficerem wywiadu brytyjskiego kpt. Ernestem Carltonem, prowadzãcym działalnoŹ w stolicy Rumunii. Po utworzeniu polskich wãdz wojskowych i cywilnych we Francji kontakty mi3dzy Oddziałem II i wywiadem brytyjskim zostały ponownie nawiãzane, ale w ograniczonym zakresie. Nie jest wykluczone, iŹ przyczyniła si3 do tego wizyta gen. Sikorskiego w Londynie w drugiej połowie listopada 1939 r. Wkr3tce po jego powrocie nastãpiła reorganizacja Oddziału II. Struktura wywiadu była zbliŹzona do przedwojennej. Ze zrozumiałyŹ wzgl3d3w aktywny charakter miały kontakty z wywiadem francuskim. Zasadnicza wymiana informacji odbywała si3 podczas konferencji przedstawicieli obu stron. Wsp3łprac3 z wywiadem brytyjskim podjeło po zaangażowaniu przez wywiad francuski zespołu polskich kryptolog3w do prac nad niemieckim maszynowym systemem szyfrowym – Enigma. BezpoŹredni kontakt z kierownikiem polskiego zespołu – ppłk. dypl. Gwido Langerem utrzymywał brytyjski oficer łącznikowy kpt. Mac Farlan, który dysponował bezpoŹredniã liniã dalekopisowã do brytyjskiego oŹrodka kryptologicznego w Bletchley. OŹrodek ten przekazywał zdecydowanã wi3kszoŹ kluczy, kt3re wykorzystywano przy odczytywaniu depeš. Dzi3ki dobrej wsp3łpracy Polak3w, Francuz3w i Brytyjczyk3w systematycznie deszyfrowano korespondencj3 jednostek niemieckich. W pierwszej połowie 1940 r. przy udziale polskich kryptolog3w odczytano ponad 8 tysi3cy r33nych depeš. Zawierały one dane dotyczãce połoŹenia wojsk niemieckich, skãadu bojowego zwiãzk3w operacyjno-taktycznych, zarzãdzeŹ dotyczãcych gotowoŹci bojowej. WiadomoŹci uzyskane tã drogã pozwoliły odtworzyç koncentracj3 wojsk niemieckich przed agresjã w Norwegii, Danii, a takŹe wobec Holandii, Belgii i Luksemburga. Potwierdzone przez wywiad francuski dane Źwiadczyły o przygotowaniu przez Niemcy ponad 100 dywizji, w tym ponad 10 pancernych.

Po upadku Francji zdecydowana wi3kszoŹ oficer3w Oddziału II zdołała ewakuowaç si3 do Wielkiej Brytanii. Nowa sytuacja polskich wãdz wojskowych i cywilnych wywarła wpływ na organizacj3 i kierunki działalnoŹci Oddziału II. Zgodnie z celami politycznymi rzãdu emigracyjnego wsp3łpraca wywiadowcza miała przede wszystkim przyczyniç si3 do zwi3kszenia wkãadu Polskich Sił Zbrojnych w zwyci3stwo nad Niemcami i ich sojusznikami. PoniewãŹ przewidywano, iŹ w przyszłych walkach polskie oddziały b3dã podporzãdkowane dow3dztwu aliant3w, prowadzãc działania w ramach ich wojskowych operacji, sztaby alianckie powinny zapewniç dopływ informacji o nieprzyjacielu w rejonach operacyjnych jednostek polskich. Ponadto sojusznicy dysponowali lepszymi Źrodkami rozpoznania bojowego, rozbudowanymi słuŹbami wywiadowczymi, zapewniajãcymi znacznie dokãladniejsze rozpoznanie na polu walki. Z wcześniejszych doŹwiadczeŹ wojennych wynikało takŹe, Źe informacje zdobywane przez aparat wywiadowczy Oddziału II rzadko przedsta-

wiały wartość bezpośrednio dla Sztabu Naczelnego Wodza, natomiast bardziej zainteresowane nimi były sztaby alianckie¹. Zgodnie z założeniami Sztabu N.W. współpraca z sojusznikami miała polegać na przekazywaniu materiałów wywiadowczych w postaci dokumentów i meldunków obserwacyjnych. W zamian Oddział II miał otrzymywać syntetyczne opracowania. Warunki tej współpracy sprowadzono do zasady – „w zamian za szczegóły – wgląd do całości”².

Podobne przesłanki odnosiły się również do działalności wywiadowczej na ziemiach polskich. Oddział II Komendy Głównej ZWZ-AK przekazywał do Londynu informacje nie tylko z Generalnej Guberni i Rzeszy, ale także z państw okupowanych i neutralnych Europy. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wywiad ZWZ-AK objął rozpoznaniem zaplecze frontu wschodniego. Tylko część tych wiadomości była przydatna w akcjach zbrojnych i przygotowaniach do powstania w kraju, natomiast pozostałe miały zazwyczaj dużą wartość dla sztabów aliantów.

Kierownictwo Oddziału II zamierzało tak pokierować przyszłą współpracą z wywiadami sprzymierzonych, głównie z brytyjskim, aby w zamian za przekazywane materiały uzyskiwać korzyści nie tylko o znaczeniu politycznym i wojskowym. Chodziło także o pomoc finansową, sprzęt techniczny dla ekspozytur i placówek wywiadowczych za granicą i w kraju. Oczekiwano, że brytyjskie służby specjalne będą uczestniczyć w szkoleniu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych kierowanych do pracy wywiadowczej na zachodzie i w kraju. Te słuszne, z polskiego punktu widzenia, koncepcje nie mogły być od razu w pełni zrealizowane, ponieważ po stronie aktualnych i przyszłych sojuszników przygotowanie służb wywiadowczych do wojny było opóźnione. Ponadto nie zawsze chcieli się oni wywiązywać z wcześniejszych zobowiązań i ustaleń.

Wywiad brytyjski, pomimo dużej aktywności i doświadczenia w nawiązywaniu współpracy z innymi służbami wywiadowczymi oraz doskonalenia organizacji własnego aparatu informacyjnego, nie mógł długo nadrobić zaniedbań spowodowanych zbyt późnym rozpoczęciem przygotowań do wojny. W tej sytuacji personel Oddziału II Sztabu N.W. stał się przedmiotem wyjątkowego zainteresowania ze strony kierownictwa Tajnej Służby Wywiadowczej (Secret Intelligence Service – SIS). Pierwsze wzajemne kontakty, poprzedzające zorganizowanie nowego polskiego aparatu wywiadowczego, świadczyły o dużej ostrożności brytyjskiego kontrwywiadu wojskowego (MI-5). Oprócz tradycyjnych procedur stosowanych wobec osób przybywających na wyspę, wpływ na tę sytuację wywierały antagonizmy występujące wśród oficerów Oddziału II. Były one spowodowane tradycyjnymi rozgrywkami politycznymi i sporami wokół przyczyn klęski wrześniowej.

Brytyjczycy postanowili wykorzystać przede wszystkim tych oficerów, którzy przed wojną skutecznie organizowali wywiad przeciwko Niemcom. Jednak czołowe stanowiska w Oddziale II objęli oficerowie specjalizujący się w organizowaniu wywiadu w kierunku wschodnim (ppłk Leon Mitkiewicz, ppłk Stanisław Gano).

¹ CA MSW, O.VI 295/580, Notatka pt. „Praca Oddziału Wywiadowczego na emigracji” (bez daty), k. 184.

² Tamże, k. 185.

W końcu czerwca 1940 r. SIS podjęła akcję mającą na celu weryfikację osób, które zamierzano wykorzystać w celach wywiadowczych. Polacy przybywający do Wielkiej Brytanii byli poddawani skrupulatnej obserwacji i selekcji w obozach przejściowych oraz tzw. Patriotic School. W lipcu 1940 r. wywiad brytyjski zorganizował kurs, mający przygotować grupy oficerów łącznikowych, którzy mieli ułatwić współpracę z polskimi instytucjami wojskowymi i cywilnymi. Szefem Wydziału Wywiadowczego Oddziału II został mjr Jan Żychoń, który przed wojną kierował Ekspozyturą nr 3 w Bydgoszczy. Funkcję zastępcy objął mjr Witold Langenfeld, wieloletni bliski współpracownik mjr. Zychonia. Szef Wydziału Wywiadowczego był postacią kontrowersyjną, powierzenie tej funkcji zawdzięczał swym umiejętnościom fachowym i poparciem udzielonemu przez gen. Sikorskiego. Jego przedwojenna działalność wywiadowcza i praca na rzecz admiralicji francuskiej została słusznie wysoko oceniona przez wywiad brytyjski. Bliskie kontakty z wywiadem brytyjskim nawiązało w tym okresie kilku innych oficerów Oddziału II. Mjr dypl. Tadeusz Szumowski na wniosek Brytyjczyków został zatrudniony w ambasadzie RP w Londynie. Jego kontakty z oficerem SIS kpt. Grahamem przyczyniły się w pewnej mierze do wyłonienia grupy oficerów powołanych do pracy w Oddziale II.

29 lipca 1940 r. została nawiązana oficjalna współpraca między szefem Oddziału II Sztabu N.W., ppłk. dypl. Leonem Mitkiewiczem a gen. Beamontem Nesbitem. Ustalono ogólne zasady współpracy, wymiany informacji i opracowań, a także finansowania polskiego wywiadu za granicą i w Polsce. Szef Oddziału II uzyskał zapewnienie, że wywiad brytyjski będzie przekazywał codzienne komunikaty („Intelligence”) oraz dobowe raporty z nasłuchu radiowego prowadzonego przez BBC. Współdziałanie obu wywiadów od początku zostało ujęte w ramy organizacyjne. Na szczeblu centrali powołano biuro łącznika z polskim wywiadem. Szefem biura został wyznaczony kmdr Wilfred Dunderdale ps. „Wilski”. Biuro koordynowało współpracę wywiadowczą pomiędzy poszczególnymi brytyjskimi służbami specjalnymi a polskimi wojskowymi i cywilnymi instytucjami, uczestniczącymi w zbieraniu wiadomości o znaczeniu wojskowym. Powołanie tego biura było niezbędne nie tylko ze względu na skomplikowaną strukturę brytyjskich służb wywiadowczych, ale również dla zachowania w tajemnicy organizacji i zasad ich działania. Świadczył o tym nawet sposób prowadzenia korespondencji między SIS a Oddziałem II, zapewniający całkowitą anonimowość nadawcy.

Wywiad brytyjski starał się maksymalnie wykorzystać możliwości polskich służb informacyjnych, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Poza ekspozyturami i placówkami podlegającymi Oddziałowi II, informacji wywiadowczych o różnym charakterze dostarczały: Oddział VI Sztabu N.W., Wydział Ewakuacyjny i Wydział Spraw Specjalnych Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Główną rolę odgrywał Oddział II Sztabu N.W., a pozostałe służby jedynie uzupełniały prowadzone rozpoznanie. Rozbudowę konspiracji na kontynencie zainicjowały władze brytyjskie. Jednak przedstawiane przez nie koncepcje były początkowo mało realne i dążyły do nadmiernego wykorzystania w celach konspiracyjnych żołnierzy polskich, którzy nie zdołali ewakuować się do Anglii. Korzystny wpływ na ukształtowanie się polsko-brytyjskiej

współpracy wywiadowczej miało powołanie do Sekcji Polskiej Zarządu Operacji Specjalnych (SOE) oficerów znających Polskę z okresu międzywojennego. Podstawową rolę w kontaktach ze Sztabem N.W. odgrywali m.in.: kpt. (płk) Harold Perkins, prowadzący do 1939 r. fabrykę tekstylną w Bielsku-Białej, oraz Ronald Hazell, który przed wojną był agentem okrętowym na Bałtyku.

Ze względów bezpieczeństwa grupa oficerów kontrwywiadu brytyjskiego (MI-5) pośredniczyła w kontaktach z poszczególnymi polskimi służbami specjalnymi. Byli wśród nich: ppłk Norman, kpt. F. A. Scott, ppłk Mc Cook³. Niezależnie od działalności służb brytyjskich kontrwywiadem zajmował się Wydział Wywiadu Obronnego MON. Do podstawowych jego zadań należało obserwowanie osób podejrzanych, zatrudnionych w instytucjach centralnych i żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Ponadto organa kontrwywiadu zajmowały się kontrolą ochrony tajemnicy wojskowej i cenzurą korespondencji. Referat kontroli korespondencji ściśle współdziałał z cenzurą brytyjską (Postal & Telegraph Censorship). Celem cenzury było zapobieganie „wyciekaniu” wiadomości o charakterze wywiadowczym oraz zbieranie informacji dzięki kontroli korespondencji. W myśl porozumienia z Military Intelligence 12 cenzurą obejmowano całą korespondencję prywatną żołnierzy. W okresie wojny oceniono 554 564 listy przychodzące oraz 329 905 listów wychodzących poza granice Zjednoczonego Królestwa⁴. Aktywny charakter miała współpraca Referatu Ochrony Wydziału Wywiadu Obronnego MON. Tylko w ciągu 1944 r. referat ten przekazał kontrwywiadowi brytyjskiemu 2318 różnego rodzaju informacji⁵. Z Oddziałem II współpracowały brytyjskie służby (MI-9), zajmujące się ułatwianiem ucieczek brytyjskich oficerów z obozów hitlerowskich.

Od początku współpracy istotnym źródłem informacji o potencjale wojennym Trzeciej Rzeszy były siatki konspiracyjne funkcjonujące na ziemiach polskich. Dysponowały one już niemal rocznym doświadczeniem. W miarę rozwoju wydarzeń wzrastało znaczenie wywiadu ZWZ-AK. Pierwsze kontakty z przedstawicielami wywiadu brytyjskiego nawiązała organizacja konspiracyjna „Muszkietierowie”. W lutym 1940 r. organizacja ta miała placówki wywiadu i kontrwywiadu w 32 miastach leżących przed wojną w granicach II Rzeczypospolitej⁶. Nawiązała ona łączność z wywiadem brytyjskim za pośrednictwem Krystyny Skarbak-Giżyckiej. Rok później „Muszkietierowie” posiadali już siatki wywiadowcze w Rzeszy, Związku Radzieckim, na Węgrzech oraz w państwach bałkańskich, jednak ich działalność wywiadowcza koncentrowała się na ziemiach należących przed wojną do Polski.

Na początku lipca 1940 r. Oddział II nakreślił zadania wywiadowcze na terenie Polski, Rumunii, Węgier, Jugosławii i Turcji. Punktem wyjścia miała być sytuacja

³ A. Korejwo, Działalność polskiego rządu emigracyjnego, relacja, IH PAN, sygn. 93/60, k. 44.

⁴ Instytut Sikorskiego, A XII.24/6c, Sprawozdanie Referatu Ochrony Wydziału Wywiadu Obronnego Sztabu Głównego, z 5 XI 1945 r.

⁵ Instytut Sikorskiego, A XII.24/6c, Sprawozdanie z działalności Referatu Ochrony Wydziału Wywiadu Obronnego MON z 4 I 1945 r.

⁶ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (AZHRL), Akta prof. Kota, t. 80, Raport nr 9 kapitana „Muszkietierów” do Naczelnego Wodza z 13 II 1940 r., k. 9.

istniejąca przed atakiem Niemiec na Francję. Wywiad polski miał przekazywać informacje na temat stosunku obu okupantów do ludności polskiej, zaopatrzenia w żywność, tranzytu materiałów pędnych i sprzętu wojennego przez terytorium Polski, produkcji przemysłowej. Większość zadań dotyczyła zagadnień wojskowych, a mianowicie składu i dyslokacji wielkich jednostek, ewentualnych zmian w rozmieszczeniu sił na linii demarkacyjnej, produkcji materiałów wojennych, gazów bojowych, nastrojów w wojsku⁷.

Pierwsza faza polsko-brytyjskiej współpracy wywiadowczej została pozytywnie oceniona przez gen. Beamonta Nesbita. W liście pożegnalnym z 26 XII 1940 r., skierowanym do płk. L. Mitkiewicza, zawarł słowa uznania dla polskiego wywiadu. Treść tego listu została podana do wiadomości oficerów Oddziału II. Z listu wynikało, iż Brytyjczycy otrzymywali wiadomości zdobywane przez polskie placówki funkcjonujące w całej Europie, a współpraca dotyczyła zarówno Niemiec, jak i ZSRR⁸. Szef Oddziału II dostrzegał nadmierne zainteresowanie współpracą ze strony Brytyjczyków. Sądził, iż wywiad brytyjski dążył do odgrywania dominującej roli wśród sojuszniczych służb specjalnych. Obawiał się, czy rząd polski uzyska dzięki tej współpracy spodziewane korzyści polityczne. Pomimo pojawiających się wątpliwości współdziałanie obu wywiadów rozwijało się harmonijnie. Świadczył o tym przebieg pierwszej konferencji międzysztabowej w War Office 25 stycznia 1941 r. Wzięli w niej udział oficerowie zajmujący się ewidencją zagadnień niemieckich i sowieckich⁹. Przedmiotem konferencji były takie zagadnienia, jak: O. de B., organizacja i dyslokacja wojsk niemieckich, aktualny stan jednostek spadochronowych, sytuacja gospodarcza oraz zaopatrzenie w materiały pędne i smary. Podobne problemy dotyczyły ZSRR. Wymiana informacji ujawniła braki w rozpoznaniu obu wywiadów. Nie było ścisłych danych o organizacji dywizji pancernych. Nie zdołano ustalić składu ujawnionych 13 dywizji pancernych, stwierdzono jedynie, że dwie dywizje ciężkie posiadają po około 400 czołgów, a dywizje lekkie po około 200 czołgów. Z rozpoznania jednostek spadochronowych wynikało, iż Niemcy posiadali wówczas około 50 000 wyszkolonych żołnierzy. Wywiad brytyjski nie przypuszczał, by Niemcy dysponowali specjalnymi dywizjami piechoty powietrznej (Luftlande-truppen). Zakładano, że przeszkolono jedynie niektórych dowódców i oficerów sztabów. Podczas konferencji zrezygnowano z omawiania sytuacji gospodarczej i zaopatrzenia w materiały pędne i smary. Interesujące były wypowiedzi mjr. Tamplina, szefa sekcji sowieckiej, który przewidywał, że ZSRR nie wystąpi przeciwko Niemcom z powodu słabości swego państwa i wojska. Sądził, iż możliwe jest rozpoczęcie kampanii niemieckiej na wschodzie nawet w ciągu trwającej zimy, ale nie

⁷ Studium Polski Podziemnej (SPP), sygn. 2.3.6.1., Zadania wywiadowcze na terenie Polski z 9 VII 1940 r.

⁸ L. Mitkiewicz, *Z gen. Sikorskim na obczyźnie*, Paryż 1968, s. 100.

⁹ Stronę brytyjską reprezentowali: mjr Birley – szef Wydziału Niemcy, kpt. Tanqye i por. Pryce-Jones, referenci tego Wydziału oraz mjr Tamplin, szef Wydziału Rosja. Przedstawicielami Oddziału II byli: ppłk dypl. Banach, szef Wydziału Studiów, mjr dypl. Jędrzejewski, kierownik Referatu Rosja, mjr dypl. Leśniak, kierownik Referatu Niemcy.

wykluczał też dalszego porozumienia Niemiec z Rosją. Przebieg obrad świadczył o dużym zainteresowaniu oficerów brytyjskich opiniami przedstawicieli Oddziału II. W sprawozdaniu z tej konferencji stwierdzono, że „Anglicy wypowiedali się otwarcie, stosunek biorących udział w konferencji koleżeński, przyjazny, śniadanie, które zakończyło konferencję było raczej wystawne”¹⁰. Ustalono, że konferencje tego rodzaju powinny odbywać się raz w miesiącu, do najbliższego miało dojść w biurze Oddziału II Sztabu N.W. w Hotelu Rubens.

Oba wywiady z uwagą obserwowały niemieckie przygotowania do wojny na wschodzie. Informacje napływające z Polski świadczyły o podjęciu wstępnych prac już podczas zimy 1939/1940 r. Niemcy przystąpili wówczas do kompleksowej naprawy linii komunikacyjnych – szlaków kolejowych, szos i mostów. Rozpoczęli budowę pomieszczeń dla zwiększonych stanów wojska, intensywnie szkolili żołnierzy i uzupełniali jednostki. Wczesną wiosną 1940 r. przystąpili do systematycznej rozbudowy szos z zachodu na wschód, głównie w południowej Polsce. Po klęsce Francji przyspieszono budowę szos i rozbudowę stacji kolejowych między Wisłą a Bugiem. Jesienią 1940 r. przysłała kolej na rozbudowę lotnisk i lądowisk na obszarze między Wisłą a Bugiem i na zachód od Wisły. W ciągu zimy 1940/1941 r. polski wywiad informował Londyn o zwiększonym dowozie materiałów wojennych, amunicji różnego rodzaju, organizowaniu składów na wschód od Wisły. Od wiosny 1941 r. notowano nasilające się transporty bomb lotniczych i materiałów pędnych, napływ personelu technicznego do obsługi lotnisk. W maju 1941 r. ujawniono kilka sztabów lotniczych. Od końca maja nastąpił istotny wzrost koncentracji wojska. Transporty napływały z państw bałkańskich i z zachodu. W połowie czerwca 1941 r. w Polsce stwierdzono obecność około 90 wielkich jednostek W.J., w tym 7-11 dywizji pancernych. Zwiększała się liczebność lotnictwa, instalowały się sztaby armii, nadchodziło wiele jednostek pancernych¹¹.

Materiały informacyjne przekazywane przez polski wywiad potwierdzały dane z innych źródeł. Victor Cevendish-Bentic, ówczesny przewodniczący Komitetu Połączonych Wywiadów (JIC), już na przełomie lutego i marca 1941 r. zwrócił uwagę na wiadomości z Polski informujące o tym, że Niemcy przedłużają pasy startowe na lotniskach i wzmacniają nawierzchnię tych pasów. Informacje te skłoniły przewodniczącego JIC do zalecenia podkomisji doradczej SIS opracowania raportu o możliwościach niemieckiego ataku na ZSRR¹².

W połowie 1941 r. współpraca między szefem Oddziału II a kmdr. W. Dunderdale'em układała się poprawnie. Sposób, w jaki były przedstawiane zadania i wnioski organizacyjne, świadczył o tym, że już wówczas kierownictwo wywiadu brytyjskiego starało się zapewnić swego rodzaju autonomię Oddziałowi II. 25 VII 1941 r. odbyło się spotkanie ppłk. dypl. S. Gano z kmdr. W. Dunderdale'em

¹⁰ Instytut Sikorskiego, A XII.24/48, Sprawozdanie z konferencji międzysztabowej z przedstawicielami angielskiego War Office w dniu 25 I 1941 r.

¹¹ Instytut Sikorskiego, A XII.24/1, Notatka dla szefa Oddziału II Sztabu N.W. z 12 VII 1941 r.

¹² D. Mc Lachlan, *Admiralija. Pokój 39. Brytyjski wywiad morski w akcji 1939-1945*, Warszawa 1971, s. 279.

w sprawie funkcjonowania łączności radiowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nadzoru Oddziału II nad całą polską siecią radiową oraz wykorzystania szyfrów przez Oddział VI. Zarówno Oddział VI, jak i MSW utrzymywały łączność z krajem, wykorzystując dane radiowe i sprzęt należący do Oddziału II. Ponieważ przedstawiciel wywiadu brytyjskiego sugerował, aby Oddział II przejął całkowitą kontrolę również nad łącznością „polityczną” (MSW), ppłk Gano odpowiedział, że *„Polska łączność radiowa nie przedstawia zagrożenia dla interesów brytyjskich”*¹³. Propozycję brytyjską uznał za nierealną, gdyż łączność z KG ZWZ była nadmiernie przeciążona przekazywanymi z kraju meldunkami wywiadowczymi. Szczegółowe sugestie techniczne zaproponowane przez Oddział II zostały całkowicie zaakceptowane przez Brytyjczyków.

Ułatwienia proponowane Oddziałowi II były niewątpliwie związane z rozpoczęciem wojny niemiecko-radzieckiej. W połowie sierpnia 1941 r. wywiad brytyjski odczuwał poważne braki w dopływie informacji z własnych źródeł. Brygadier Whitefoord w rozmowie z gen. bryg. Bronisławem Regulskim, attache wojskowym RP w Londynie, oświadczył, iż Sztab Brytyjski nie posiada dokładnych danych z frontu wschodniego, gdyż gen. Mac Farlan, szef Wojskowej Misji Angielskiej: *„nie tylko, że nie ma możliwości poruszania się w strefie frontowej, ale nie otrzymuje dokładnych informacji z Sowieckiego Naczelnego Dowództwa w Moskwie”*¹⁴. W tej sytuacji sztab brytyjski dysponował jedynie fragmentarycznymi, luźnymi informacjami, nadsyłanymi głównie przez attache wojskowych w Turcji i Szwecji. Brygadier Whitefoord oceniał, iż w każdej chwili może dojść do gwałtownego pogorszenia się sowieckiej sytuacji operacyjnej na poszczególnych frontach. Nie miał zaufania do sprawności centralnego dowodzenia Armią Czerwoną, prowadzonego z Moskwy. Uważał, że nie należy dawać wiary sowieckim komunikatom wojennym podawanym w prasie angielskiej, gdyż są one „fabrykowane” w Londynie przez ambasadora Majskiego. Sztab brytyjski nie znał wówczas wielkości rzeczywistych strat poniesionych przez walczące wojska. Wątpliwe były dane o pięciokrotnej przewadze lotnictwa niemieckiego. Rozmówca gen. Regulskiego przedstawił wnikliwie ogólną sytuację na froncie wschodnim. Wskazał na znaczenie obrony okręgu leningradzkiego. Najkorzystniej ocenił położenie wojsk sowieckich na centralnym odcinku frontu, natomiast obawiał się o losy złóż ropy naftowej na Kaukazie. Brygadier Whitefoord przyznał, iż nie ma żadnych informacji co do rezerw będących w dyspozycji dowództwa sowieckiego.

Również kierownictwo Oddziału II Sztabu N.W. odczuwało poważne braki w dopływie informacji o rozpoczętej wojnie na wschodzie. 22 VI 1941 r. ppłk Gano meldował gen. Sikorskiemu, iż jedynym źródłem są nasłuchy radiowe. Przekazał streszczenie przemówienia Mołotowa o rozpoczęciu wojny przez Niemcy. 19 VI 1941 r. Oddział II otrzymał z Berna (od agenta nr 594) informację o mającym nastą-

¹³ CA MSW, O.VI 295/580, Notatka płk. S. Gano z 25 VII 1941 r. w sprawie rozmowy z kmdr. W. Dunderdale, k. 6-7.

¹⁴ Instytut Sikorskiego, A XII.24/48, Pismo attache wojskowego w Londynie do szefa Sztabu Naczelnego Wodza z 15 VIII 1941 r.

pić uderzeniu wojsk niemieckich na ZSRR – około 22 czerwca¹⁵. Dopiero kilka dni po niemieckim ataku zaczęło napływać więcej informacji o sytuacji na froncie wschodnim, nadsyłanych przez placówki Oddziału II zlokalizowane w państwach europejskich. Także wywiad brytyjski zapewnił sobie istotną poprawę rozpoznania sytuacji na froncie wschodnim. Świadczył o tym jeden z raportów wywiadowczych, przedstawiający szczegółowo rozmieszczenie sił walczących stron i dynamikę działań w okresie od 22 VI do 27 VIII¹⁶.

Kierownictwo Oddziału II Sztabu N.W. mobilizowało podległy aparat wywiadowczy, wskazując główne kierunki rozpoznania z uwzględnieniem wojny na wschodzie. Szef Wydziału Wywiadowczego mjr J. Żychoń, na początku lipca 1941 r. instruował Ekspozyturę „W” w Budapeszcie, iż poza normalną pracą powinna skierować wysiłek na zdobywanie informacji o organizacji walczących wojsk, przebiegu walk jednostek pancerno-motorowych i lotnictwa oraz spadochronowych. Ponadto Ekspozytura miała poszukiwać danych dotyczących zaopatrzenia, nowych środków walki, strat, nastrojów w odniesieniu do wojska niemieckiego, a także rumuńskiego, słowackiego i węgierskiego. Istotne były również wiadomości o skutkach bombardowań przeprowadzanych przez lotnictwo brytyjskie i sowieckie oraz na temat nastrojów społeczeństwa w krajach okupowanych¹⁷.

Rozpoczęcie przez Niemcy wojny na wschodzie spowodowało wzrost zainteresowania Brytyjczyków działalnością wywiadu ZWZ. Świadczyły o tym liczne kwestionariusze wywiadowcze, instrukcje, pytania i szczegółowe zadania, napływające do Warszawy za pośrednictwem Oddziału VI Specjalnego Sztabu N.W. W przypadku zagadnień morskich były to najczęściej tłumaczenia kwestionariuszy brytyjskich wykorzystywanych przez wywiad Admiralicji. Wywiad brytyjski starał się nie tylko zlecać zadania, ale także wyjaśniać znaczenie poszukiwanych informacji. Aby ułatwić pracę wywiadowcom ZWZ, opracowywano szczegółowe instrukcje odnoszące się do poszczególnych portów.

W pierwszych miesiącach po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej Brytyjczycy zwracali się wielokrotnie o zorganizowanie wywiadu na zapleczu frontu wschodniego. Rozpoznanie miało obejmować całe zaplecze wojsk niemieckich, od Bałtyku po Morze Czarne, ze szczególnym uwzględnieniem ważnych szlaków komunikacyjnych i ośrodków etapowych. Przede wszystkim chodziło o szybkie uruchomienie placówek wywiadowczych na takich węzłach komunikacyjnych, które umożliwiały rozpoznanie transportów lądowych i morskich. Największe znaczenie miały miasta: Ryga, Dźwińsk, Mińsk, Homel, Kijów i Dniepropietrowsk. Kolejne placówki miały być tworzone w pozostałych newralgicznych miejscowościach. Po tem powinno nastąpić zagęszczenie sieci placówek w zależności od potrzeb. Prze-

¹⁵ Instytut Sikorskiego, A XII.24/1, Pismo zastępcy szefa Oddziału II ppłk. S. Gano do Naczelnego Wodza z 22 VI 1941 r.

¹⁶ Instytut Sikorskiego, A XII.42/72, Review of the Russo-German campaign between 22 June and 27 August.

¹⁷ Studium Polski Podziemnej, sygn. 2.3.6.2.2., Pismo mjr Żychonia do szefa Oddziału VI Sztabu N.W. z 9 VII 1941 r.

widywano, iż organizatorami wywiadu na wschodzie będą oficerowie polscy przeszkoleni w ośrodkach brytyjskich, przerzuceni do kraju drogą lotniczą. To niezwykle trudne i ważne zadanie zostało sprawnie zrealizowane przez wywiad ZWZ-AK. Zadania dla powstającej sieci wywiadowczej były wielokrotnie modyfikowane. W okresie decydujących operacji na froncie wschodnim wpływ na opracowywanie zadań miały postulaty i pytania przesyłane także przez radziecki Sztab Generalny.

Komenda Główna ZWZ-AK z dużym wysiłkiem wykonywała zadania otrzymane z Londynu. Zgodnie z życzeniami sojuszników systematycznej rozbudowie struktur konspiracji wojskowej towarzyszyło tworzenie komórek wywiadu na terenie całego kraju. Należy podkreślić, iż do marca 1940 r. organizację i zadania dla wywiadu ZWZ opracowywano we własnym zakresie. Po nawiązaniu łączności z władzami polskimi w Paryżu praca wywiadu została dostosowana do nowych potrzeb. Dzięki patriotycznej postawie polskiego społeczeństwa do konspiracji wojskowej napływały spontanicznie liczne szczegółowe informacje wymagające uzupełnień i weryfikacji. Pomimo niewielkiej liczby oficerów służących przed wojną w Oddziale II, dość szybko wypracowano metody zbierania informacji dostosowane do panujących warunków. Sieć informacyjna ZWZ stopniowo zaczęła wykraczać poza ziemie polskie. Do pracy wywiadowczej włączano Polaków wywożonych na roboty do Rzeszy i innych państw okupowanych. Działalność na rzecz Oddziału II ZWZ podjęły także organizacje konspiracyjne w obozach jenieckich. Informacje z tych źródeł dotyczyły głównie produkcji przemysłowej, sytuacji gospodarczej, nastrojów wśród ludności niemieckiej, rzadziej jednostek Wehrmachtu i obiektów wojskowych. W końcu 1940 r., zgodnie z zaleceniami władz londyńskich, KG ZWZ podjęła prace mające na celu utworzenie centralnie kierowanej sieci wywiadowczej. Jednocześnie zapadły decyzje o scaleniu pracy wywiadowczej na ziemiach polskich. Największy zasięg miała sieć wywiadu ofensywnego o kryptonimie „Lombard”, utworzona w sierpniu 1942 r. Wśród zadań wykonywanych przez „Lombard” najwięcej miejsca zajmowało uzyskiwanie danych o siłach okupanta, uzbrojeniu, dyslokacji i przemieszczeniach wojsk. Kolejne zadania dotyczyły rozpoznania przemysłu zbrojeniowego Rzeszy. Do większych sukcesów „Lombardu”, poza systematycznym informowaniem o położeniu wojsk niemieckich na terenie Generalnej Guberni i zapleczu frontu wschodniego, było wykrycie tajnego poligonu doświadczalnego w Peenemünde, uzyskanie informacji i materiałów dotyczących prób z nową bronią V-1, V-2, rozpracowanie koncernu lotniczego „Focke-Wulf”, uzyskanie informacji o produkcji nowego typu czołgu „Pantera”, a także zdobycie ze stoczni w Hamburgu planów nowych typów łodzi podwodnych (Taschenboot). Niezależnie od Ekspozytury „Lombard” funkcjonowała w ramach Wydziału Wywiadu Ofensywnego KG ZWZ-AK centralna sieć wywiadowcza o kryptonimie „Stragan” („Marcjanna”), utworzona na początku 1941 r. Struktura wywiadu ZWZ-AK była skomplikowana i systematycznie rozbudowywana. Z czasem wywiad AK stał się najlepiej pracującą tego rodzaju służbą w Europie.

Od jesieni 1941 r. wywiad brytyjski zwracał się wielokrotnie o rozpoznanie sytuacji w poszczególnych portach – od Morza Północnego do Bałtyku. Po przystąpieniu do wojny Stanów Zjednoczonych wywiad morski nabrał nowego znaczenia.

W instrukcjach wskazywano na wagę informacji o budowie jednostek nawodnych i podwodnych, wyszkoleniu załóg, ruchu w portach przeładunkowych. Istotną była dyslokacja fabryk produkujących najważniejsze części dla stoczni, ponieważ obiekty te alianci zamierzali bombardować¹⁸.

Rozpoznanie sytuacji w portach niemieckich powracało wielokrotnie w korespondencji między centralą a wywiadem ZWZ-AK. Zadania opracowywane przez wywiad brytyjski trafiały do Oddziału II, gdzie były w miarę potrzeb modyfikowane, po czym trafiały do Oddziału VI, który przekazywał je drogą radiową do kraju. W połowie września 1942 r. z Londynu wysłano nowe zadania dotyczące utworzenia nowej sieci placówek wywiadowczych, które miały dublować pracę aparatu podległego Oddziałowi II Sztabu N.W. Wywiad AK miał utworzyć dwie oddzielne placówki wywiadowcze na terenie Gdyni i Gdańska, wyposażone w małe radiostacje korespondencyjne umożliwiające przesyłanie meldunków bezpośrednio do Oddziału VI Sztabu N.W. Chodziło o maksymalne przyśpieszenie przekazywania informacji do Londynu. Jednocześnie, na prośbę wywiadu brytyjskiego, zwrócono się do KG AK z pytaniem, czy jest możliwe objęcie rozpoznaniem wybrzeża Morza Bałtyckiego od Rygi do Hamburga, a przynajmniej do Szczecina. Rezydenci organizujący wywiad morski powinni zostać wyposażeni w radiostacje i utrzymywać bezpośrednią łączność z Oddziałem VI w Londynie. Nowym elementem był postulat dotyczący wytypowania spośród personelu wywiadowczego AK kierowników nowych placówek, które zamierzano utworzyć w Wiedniu, Pradze, Berlinie, Wrocławiu, Bukareszcie oraz we Włoszech, Danii i Norwegii. W niektórych z wymienionych miast funkcjonowały już placówki Oddziału II Sztabu N.W., ale zamierzano je zdublować. Postulat ten uzasadniono tym, „*że wysyłka ludzi z terenu Anglii jest o wiele trudniejsza, niż wysyłka z kraju*”¹⁹. Poza wskazaniem kierowników tych placówek, KG AK miała udzielić im stosownych instrukcji i zadań, wyposażyć w pieniądze i radiostacje, ułatwić legalizację poprzez opracowanie odpowiednich „*mask*” i zaopatrzenie w dokumenty osobiste. Kierownicy tych placówek mieli podlegać bezpośrednio Oddziałowi II Sztabu N.W.

Współpraca wywiadowcza obejmowała całą działalność prowadzoną przez polski wywiad. Stosownie do sugestii kierownictwa wywiadu brytyjskiego i potrzeb Sztabu N.W. Oddział II organizował placówki wywiadowcze w różnych rejonach świata. Wpływ na lokalizację ekspozytur i placówek miały najczęściej wcześniejsze kontakty, a także aktualne wydarzenia wojenne i miejscowe warunki. Po upadku Francji, z inicjatywy oficerów Oddziału II, którzy znaleźli się w strefie nieokupowanej, utworzono w Tuluzie Ekspozyturę „F”, a następnie w Paryżu Ekspozyturę „Interallie”. Realizując postulat wywiadu brytyjskiego Oddział II przeprowadził udaną operację, polegającą na utworzeniu sieci placówek wywiadowczych w Afryce Północnej, podlegającej Ekspozyturze „AFR”, kierowanej przez mjr. dypl. Zygryda

¹⁸ Studium Polski Podziemnej, sygn. 3.7.4.1., Depesza szyfrowa do Kaliny nr 3195/Tj.41 z 10 X 1941 r.

¹⁹ Studium Polski Podziemnej, sygn. 2.3.6.2.2., Pismo szefa Oddziału II Sztabu NW ppłk dypl. S. Gano do Szefa Oddziału VI Sztabu NW z 15 IX 1942.

Słowikowskiego. Niewątpliwie przy akceptacji strony brytyjskiej w połowie 1941 r. doszło do nawiązania współpracy między Oddziałem II a wywiadem Stanów Zjednoczonych. Utworzona sieć placówek wywiadowczych, podlegających Ekspozyturze „ESTEZET” w Nowym Jorku, objęła swym zasięgiem Amerykę Północną i Południową. Informacje zdobywane przez te placówki trafiały, za pośrednictwem Oddziału II, zarówno do wywiadu amerykańskiego, jak i brytyjskiego. Na terenie Ameryki Południowej dochodziło do wymiany informacji kontrwywiadowczych z przedstawicielami brytyjskich służb specjalnych. Uwzględniając zapotrzebowanie na informacje przekazywane przez oba sojusznicze wywiady, Oddział II Sztabu N.W. organizował działalność na terenie: państw skandynawskich, państw bałtyckich, Czechosłowacji, Niemiec, Szwajcarii, Włoch, Belgii, Holandii, Danii, Francji, Hiszpanii, Afryki Północnej, państw bałkańskich, Turcji oraz na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Na początku 1944 r. istniało: 8 ekspozytur, 2 samodzielne placówki wywiadowcze, 33 placówki wywiadowcze. Na terenie opanowanym przez nieprzyjaciela funkcjonowały 2 ekspozytury i 8 placówek, w państwach neutralnych 4 ekspozytury i 17 placówek, a w państwach sojuszniczych 2 samodzielne placówki i 8 placówek wywiadowczych. Ponadto w skład Oddziału II wchodziły: Służba Radiowywiadowcza, szkoła wywiadowcza, placówki łącznikowe oraz attache wojskowi, lotniczy i morscy. Ogółem personel należący do Oddziału II liczył 162 oficerów i 755 szeregowych²⁰. Według stanu na dzień 25 X 1943 r. w terenie pracowało 70 oficerów, 776 agentów i 85 informatorów. W tym okresie 9 oficerów zostało aresztowanych przez obce kontrwywiady, a 2 poniosło śmierć. W obozach dla jeńców przebywało 3 oficerów wywiadu i 34 agentów. Budżet miesięczny Oddziału II Sztabu N.W. sięgał około 19 tys. funtów, a razem z dotacjami MSZ i MON dla attache wojskowych i misji łącznikowych przekraczał kwotę 24 tys. funtów. Dane te nie uwzględniały aparatu wywiadowczego podlegającego Oddziałowi II KG AK.

Ważne miejsce we współpracy obu wywiadów zajmował teren Francji. Polacy poza wywiadem podejmowali działalność dywersyjną i sabotażową. Początkowo duże efekty w rozpoznaniu sił niemieckich w północnej Francji przynosiła dynamiczna praca Ekspozytury „Interallie”, kierowanej przez kpt. dypl. pil. Romana Czerniawskiego. Jednak jesienią 1941 r. Niemcy wpadli na trop siatki i doprowadzili do jej likwidacji. Ujawnione powiązania ze strefą nieokupowaną doprowadziły do aresztowań wśród członków sieci wywiadu morskiego w Tuluzie. Aresztowany kpt. Czerniawski wyraził pozornie zgodę na współpracę z Abwehrą i po sfingowanej przez Niemców ucieczce przybył do Anglii, ujawniając wszystkie okoliczności tej sprawy. Odegrał następnie, jako podwójny agent brytyjski ps. „Brutus”, ważną rolę w dezinformacji wywiadu niemieckiego w okresie poprzedzającym inwazję na kontynent. Wywiad brytyjski już w czerwcu 1941 r. zamierzał uruchomić organizację konspiracyjną w nieokupowanej Francji przy udziale przebywających tam polskich oficerów. Propozycja ta wywołała dyskusję z Oddziałem II, który obawiał się łączenia wysiłków organizacji konspiracyjnych z wywiadem wojskowym.

²⁰ Instytut Sikorskiego, A XII.24/56, Projekt wystąpienia okolicznościowego szefa Oddziału II z 30 IV 1944 r.

W rezultacie zadanie organizowania ruchu oporu na terenie Francji przejęły Wydział Spraw Specjalnych MON i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Znaczne rozmiary przybrała tzw. Akcja Kontynentalna, organizowana na życzenie Brytyjczyków przez MSW w środowiskach polonijnych. Utworzona na terenie Francji Polska Organizacja Walki o Niepodległość „Monika”, kierowana przez Aleksandra Kawalkowskiego ps. „Hubert”, poza prowadzeniem propagandy i dywersji politycznej zdobywała także cenne informacje. Wydział Informacyjny POWN dostarczył do Londynu, od połowy czerwca 1940 r. do 11 listopada 1942 r., około 2000 meldunków i raportów zawierających dane wywiadowcze. Natomiast Wydział Spraw Specjalnych MON kierowany przez mjr. dypl. Tadeusza Szumowskiego prowadził akcje dywersyjne, uzyskując także wiadomości wywiadowcze. Organizatorzy konspiracji wojskowej byli szkoleni w ośrodkach na terenie Anglii. Po zrzuconiu we Francji otrzymywali wsparcie techniczne i finansowe. Tylko od lipca 1943 r. do sierpnia 1944 r. przeprowadzono 15 operacji, w ramach których przetrzucono 24 osoby²¹. Zadanie stworzenia sieci wywiadowczej wykonującej zadania związane z przygotowaniem do inwazji otrzymał kpt. Władysław Ważny ps. „Tygrys”. Na początku marca 1944 r. objął on funkcję oficera informacyjnego w sztabie organizacji POWN „Monika”. Praca tej sieci trwała do 28 VIII 1944 r. pomimo śmierci kpt. Ważnego. Do Londynu przesłano ponad 100 depeesz, zawierających ponad 170 różnych materiałów wywiadowczych, w tym 48 notatek i szkiców. Wśród informacji były dane dotyczące rozmieszczenia i ruchów sił niemieckich, umocnień nadmorskich, lokalizacji dowództw. Do Wydziału Spraw Specjalnych MON przesłano także 67 informacji o lokalizacji wyrzutni bomb latających i 17 dotyczących transportu tych bomb oraz 15 na temat wyników bombardowań poszczególnych wyrzutni i składów²².

Pewne wyobrażenie o kierunkach i nasileniu informacji przekazywanych wywiadowi brytyjskiemu daje ewidencja korespondencji dostarczanej przez Oddział II Sztabu N.W do biura kmdr. Dunderdale’a. W okresie od 1 V 1941 r. do 1 V 1942 r. przeważały wiadomości z terenu Francji. Były wśród nich meldunki Ekspozytury „300”, zajmującej się radiowywiadem; raporty od Ekspozytury „Interallie” (kpt. Czerniawski) oznaczane jako: Intelligence Post „Walenty” – Paris; raport o powrocie mjr. Żychonia ze Stanów Zjednoczonych; organizacja wywiadu na terenie Bliskiego Wschodu; meldunki Ekspozytur „AFR” w Algierze i „ESTEZET” w Nowym Jorku; wiadomości z Polski; kilkanaście raportów od agentów Oddziału II; raporty o przerzucie agentów Ekspozytury „Interallie” do Barcelony; wiadomość o aresztowaniu kpt. Czerniawskiego („Walenty”). Tylko w dniu 9 VIII 1941 r. kmdr Dunderdale otrzymał od Oddziału II 13 dokumentów zawierających materiały wywiadow-

²¹ Wysłanym członkom organizacji zrzucano: około 40 radiostacji, 104 steny, 111 pistoletów, ponad 25 000 sztuk amunicji, około 950 funtów materiałów wybuchowych i około 100 granatów ręcznych. Ponadto organizacja wojskowa otrzymała jako fundusz dyspozycyjny: 18 850 000 franków, 47 650 dolarów oraz 48 brylantów.

²² Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego (AWIH), sygn. V/20/11, Sprawozdanie działu informacyjnego Wydziału Spraw Specjalnych MON, k. 20-21.

cze²³. Na podstawie tej ewidencji można stwierdzić, iż wspomniane biuro pośredniczyło w korespondencji dotyczącej nie tylko spraw ewidencyjnych, ale także organizacyjnych.

Znaczny udział w zdobywaniu informacji o sytuacji wojsk sowieckich miała Sekcja Radiowywiadowcza Ośrodka Radiowego Sztabu N.W., zatrudniająca 18 radiotelegrafistów. Prowadziła ona podsłuch radiostacji i w miarę możliwości ujawniała treść przejętych depeesz. W listopadzie 1942 r. śledzono pracę radzieckich radiostacji polowych i lotniczych oraz radiostację centralną w Moskwie. Przeciętnie dziennie przejmowano około 45 depeesz, a odczytywano we własnym zakresie co dziesiątą. Były w nich zawarte informacje o organizacji oddziałów Armii Czerwonej, meldunki bojowe wojsk lądowych i lotnictwa oraz w sprawach zaopatrzenia. W tym okresie zdołano także ujawnić 8 kodów i 52 klucze szyfrowe. W połowie listopada władze brytyjskie przekazały do dyspozycji Sekcji Radiowywiadowczej 3 nowe odbiorniki podsłuchowe produkcji amerykańskiej, typu National H.R.O.

Radiowywiad wobec wschodniego sojusznika na szerszą skalę prowadziła Ekspozytura „T” w Jerozolimie, która podlegała Oddziałowi II Sztabu N.W. Jej etat liczył aż 118 osób. Poza wyspecjalizowanymi służbami radiowywiadowczymi funkcjonował Wydział Wywiadowczy (19 osób) i Kontrwywiadowczy (12 osób). Ekspozytura dysponowała placówkami w następujących miastach: Tel-Awiw, Kair, Teheran, Bagdad, Bejrut. Prace organizacyjne Ekspozytury „T” świadczyły o przygotowaniu jej właściwej działalności na okres powojenny²⁴.

Ze sprawozdań Oddziału II Sztabu N.W. wynika, iż współpraca z wywiadem brytyjskim obejmowała także wymianę informacji kontrwywiadowczych oraz meldunków z materiałem wywiadowczym służącym do dezinformacji nieprzyjaciela. Tylko w drugim półroczu 1943 r. dostarczono Brytyjczykom 538 raportów kontrwywiadowczych oraz 194 meldunki w ramach akcji „D”²⁵.

Praca polskiego wywiadu była systematycznie oceniana przez sojuszników. Było to niezbędne ze względu na konieczność weryfikacji źródeł i wytyczania kierunków dalszej działalności. Wywiad brytyjski odnosił się zarówno do pojedynczych, ważnych informacji, jak i przedstawiał kompleksowe opinie powstałe na podstawie analizy wiadomości otrzymanych w ciągu kilku miesięcy. Niektóre oceny brytyjskie Oddział II Sztabu N.W. przekazywał zainteresowanym służbom w celu mobilizacji personelu wywiadowczego i wyeliminowania uchybień. Jedna z ocen, obejmująca drugie półrocze 1943 r., ukazuje zarówno sukcesy, jak i liczne mankamenty pracy polskiego wywiadu. Ogółem, na podstawie 1407 meldunków przekazanych przez stronę polską, wywiad brytyjski sporządził 3546 różnego rodzaju sprawozdań. W stosunku do pierwszego półrocza 1943 r. stanowiło to wzrost aż o 67% .

²³ Instytut Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja płk. S. Mayera, Kol.100. 11/1, Dziennik podawczy Oddziału II (do Dunderdalle'a).

²⁴ CA MSW, O.VI 295/577, Notatka urzędowa mjr. Gawła dla szefa Oddziału II Sztabu N.W. w sprawie organizacji Referatu Radiowego w Ekspozyturze „T” w Jerozolimie, k. 199.

²⁵ Instytut Sikorskiego, A XII.24/37, Sprawozdanie z pracy Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego Sztabu Nacz. Wodza za okres od 1 VII 1943 do 31 XII 1943 r.

Liczba meldunków zawierających dane ściśle wojskowe i morskie wzrosła o 29%. Jeszcze większy wzrost nastąpił w przypadku meldunków dotyczących lotnictwa niemieckiego (94%) i zagadnień przemysłowych (163%). Stwierdzono, iż wydatnie wzrosła liczba ocen nadsyłanych do SIS przez odbiorców informacji. Podstawowym mankamentem działalności, powtarzającym się w wielu ocenach, było duże opóźnienie w przekazywaniu materiałów z Polski, zwłaszcza z zaplecza frontu wschodniego. Zdarzały się przypadki, że istotne meldunki o organizacji poszczególnych oddziałów docierały do Londynu po kilku miesiącach od uzyskania informacji. Niewątpliwie odnosiło się to do danych zawartych w raportach okresowych dostarczanych przez kurierów. W przypadku wiadomości dotyczących transportów wojskowych znacznie wyżej oceniano pracę wywiadu AK niż Oddziału II Sztabu N.W. Meldunki z kraju były bardzo dokładne i „niezmiernie pożyteczne”²⁶. Wywiad brytyjski krytycznie oceniał niektórych agentów Oddziału II, wskazując na przesadę w nadsyłanych przez nich danych na temat umocnień niemieckich w Europie zachodniej. Wśród poszukiwanych wiadomości z terenu Niemiec i Austrii za najważniejsze uznawano dane dotyczące: budowy okrętów, produkcji czołgów i samolotów oraz ocen bombardowań dokonywanych przez aliantów. Wysoko oceniano pracę wywiadu morskiego w rejonie Tuluzy i na wybrzeżu atlantyckim. Przyczyniła się do tego dobra praca agentów o pseudonimach „Pir” i „Nina”. Podobne opinie wyrażono na temat rozpoznania w Niemczech organizowanego z terenu Polski i Szwecji. Najwyższe uznanie wyrażano o pracy polskiego wywiadu w Gdyni i Gdańsku. Z innych portów napływały ogólne informacje, zbyt rzadko zawierające dane o konstrukcji okrętów. Dlatego wywiad brytyjski sugerował, aby polscy agenci nawiązywali kontakty z marynarzami w takich portach, jak Hamburg, Brema i Kilonia. Wywiad brytyjski podkreślał, że „gdzie tylko jest możliwe pragnęlibyśmy dokładne dane o okrętach podwodnych będących w budowie, ilości wykańczanych na wodzie, tonaż, stadia postępu i skala produkcji”²⁷. Duże zapotrzebowanie na wiadomości o produkcji wojennej wywierało wpływ na ogólną ocenę pracy Oddziału II w poszczególnych rejonach Europy. Wywiad we Francji, przekazujący wiele meldunków na temat pojazdów mechanicznych, lokomotyw i taboru kolejowego, produkcji chemicznej, aluminium, uzbrojenia, amunicji, materiałów wybuchowych, był krytykowany za zbyt mało meldunków dotyczących fabryk samolotów. Zbyt mało było też w meldunkach wiadomości o skutkach bombardowań, zwłaszcza na temat czasu niezbędnych remontów i nowej lokalizacji produkcji.

Z przeglądu ocen przedstawionych przez Brytyjczyków, odnoszących się do poszczególnych zagadnień, wynikało, iż najlepiej pracował wywiad AK. Dostarczał najważniejszych danych, przygotowywanych dokładnie, uzupełnianych dokumentami niemieckimi lub fotografiami. W omawianej opinii stwierdzono m.in. „Meldunki przemysłowe poprawiły się znacznie. Otrzymaliśmy pożyteczne meldunki dotyczące: żelaza, budowy silników, czołgów, lokomotyw, uzbrojenia i chemikaliów”²⁸.

²⁶ Instytut Sikorskiego, sygn. A XII.24/37, Pismo SIS 1 dz. W/4017 z 4 III 1944 – Polski Oddział Drugi. Półroczna ocena pracy /lipiec/grudzień 1943.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

Oddział II był wówczas dobrze oceniany za wiadomości przekazywane ze Szwajcarii. Dotyczyły one produkcji miesięcznej w zakładach pracujących dla Niemców, np. w fabryce Oerlikon, a także danych o wynalazkach zastosowanych przy wytwarzaniu bomb zapalających, miotaczy ognia i aparatów tlenowych. Wywiad brytyjski wyraził zaniepokojenie znacznym spadkiem ilości wiadomości na temat produkcji paliw, natomiast wysoko ocenił informacje o metodach wytwarzania paliwa syntetycznego i generatorach gazu ziemnego. Wiadomości te okazały się pożyteczne zwłaszcza dla Ministerstwa Wojny Ekonomicznej (M.E.W.). Zbyt mało wiadomości o znaczeniu ekonomicznym napływało ze Skandynawii, Francji, Włoch, Rosji, Belgii, państw okupowanych i satelickich.

W ciągu 1944 r. nastąpiły poważne zmiany w organizacji ekspozytur i placówek wywiadowczych Oddziału II Sztabu N.W. Było to spowodowane rozwojem sytuacji w Europie po kolejnych klęskach Niemiec na froncie wschodnim, lądowaniu alian-tów w Normandii. W połowie 1944 r. Oddział II miał w terenie: 100 oficerów, 1666 agentów, 51 urzędników cywilnych, 26 szeregowych i 10 ochotniczek. W grudniu tego roku nastąpiła likwidacja Ekspozytur „AFR” i „F” i podległych im dziewięciu placówek wywiadowczych. W tym okresie Oddział II poniósł znaczne straty. Kontrwywiad nieprzyjaciela aresztował 11 oficerów i 78 agentów. Rozstrzelanych zostało 13 agentów. W związku z przygotowaniem do inwazji szef Wydziału Wywiadowczego, mjr Langenfeld uczestniczył w wielu konferencjach z udziałem przedstawicieli wywiadu brytyjskiego, amerykańskiego i francuskiego. Oddział II organizował także operacje polegające na przeprowadzaniu na kontynencie zrzutów: pieniędzy, ekwipunku, broni, radiostacji, sprzętu fotograficznego i żywności. Nastąpiła zmiana kierunków działania części placówek wywiadowczych. Referat „Wschód” Oddziału II starał się rozwijać działalność przeciwko ZSRR. Siedziba Ekspozytury „T” została przeniesiona do Kairu i zmieniła kryptonim na „ESWU”. Podlegało jej 8 placówek wywiadowczych rozmieszczonych na Bliskim Wschodzie, w Turcji i Grecji. Otrzymały one zadanie rozwijania dyskretnej pracy wywiadowczej wobec wschodniego sojusznika. Doraźna działalność polegała na ścisłej współpracy z kontrwywiadem brytyjskim i amerykańskim w rejonie Bliskiego Wschodu²⁹.

Oddział II Sztabu N.W. współpracował nie tylko z zachodnimi sojusznikami. Współdziałał przez pewien czas z wywiadem ZSRR, utrzymywał kontakty z wywiadem japońskim i fińskim. Jednak współpraca z wywiadem brytyjskim miała wyjątkowy charakter. Potwierdzają to dane statystyczne, przedstawiające liczbę meldunków przekazywanych obcym wywiadom w poszczególnych fazach wojny. Pod każdym względem dominowała działalność wywiadu ZWZ-AK. Ogólna liczba meldunków wywiadowczych przekazywanych wywiadowi brytyjskiemu systematycznie wzrastała. W drugiej połowie 1940 r. dostarczono ich 3091, w 1941 r. podobną ilość – 3098. Natomiast w 1942 r. liczba ta osiągnęła poziom 9881, a rok później wzrosła do 10 400 różnych informacji i materiałów wywiadowczych. W 1944 r. przekazano

²⁹ Instytut Sikorskiego, A XII.24/37, Sprawozdanie z pracy Wydziału Wywiadowczego Sztabu N.W. za 1944 r.

7351 meldunków. Oprócz tego wywiad brytyjski otrzymywał raporty kontrwywiadowcze (1121 w 1944 r.), a także informacje uzyskane przez radiowywiad Oddziału II (29 510 – w 1944 r.)³⁰.

Rozmiary współpracy polsko-brytyjskiej są trudne do oszacowania. W ciągu całej wojny wywiad brytyjski miał wgląd w treść najtajniejszej korespondencji niemieckiej, co dawało istotną przewagę nad nieprzyjacielem. Należy wątpić, czy bez wcześniejszej pomocy udzielonej przez Biuro Szyfrów Oddziału II Brytyjczycy byliby w stanie dość szybko złamać niemiecki system szyfrowy Enigma. Duże znaczenie dla wywiadu brytyjskiego miały dane dotyczące poligonów doświadczalnych, konstrukcji niemieckiej broni raketowej, a zwłaszcza dostarczenie do Anglii części odnalezionej przez wywiad AK rakiety V-2.

Ilość przekazywanych informacji była tylko jednym z elementów służących ocenie natężenia działalności. Powtarzające się zadania i szczegółowe pytania kierowane do polskiego wywiadu świadczyły o wyjątkowym znaczeniu niektórych danych. Nie jest wykluczone, że czasami nawet pozornie mało istotne, pojedyncze dane mogły mieć wyjątkową wartość, jeśli wywiad brytyjski nie dysponował informacjami z innych źródeł. Sytuację tę potwierdzają niektóre oceny strony brytyjskiej. Treść miesięcznych i doraźnych meldunków wywiadu Armii Krajowej świadczy o głębokiej penetracji wielu dziedzin militarnych Trzeciej Rzeszy i jej sojuszników. Meldunki te potwierdzają również znaczny zasięg terytorialny prowadzonego rozpoznania. Zdarzające się opóźnienia w dostarczaniu poczty przez kurierów były spowodowane poważnymi trudnościami w poruszaniu się po Rzeszy i krajach okupowanych. Nie wszyscy odbiorcy tych wiadomości zdawali sobie z tego sprawę. Należy także przypuszczać, że rzadko uwzględniali trudności w uzyskaniu danych i straty ponoszone przez współpracowników polskiego wywiadu, szczególnie na terenie kraju.

³⁰ Instytut Sikorskiego A XII.24/37, Zestawienie materiałów dostarczonych Sztabowi Angielskiemu przez Oddział Informacyjno-Wywiadowczy Sztabu N.W.